

MARCIN SKŁADANOWSKI
Lublin – Drohiczyn

NOWE FORMY ŻYCIA RODZINNEGO JAKO ŚRODOWISKA WIARY?

Stanowisko encykliki *Lumen fidei* w świetle najnowszego dokumentu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD)

Ojciec Święty Franciszek w encyklice *Lumen fidei* podtrzymuje właściwe także dla wcześniejszego oficjalnego nauczania kościelnego dowartościowanie rodziny jako pierwszego środowiska, w którym rodzi się i umacnia wiara. Podkreślając rolę rodziny w procesie przekazu wiary, dokument papieski potwierdza, wyrażane w różnej formie wielokrotnie, jej znaczenie nie tylko w wymiarze społecznym, lecz również religijnym. To stanowisko jest także motywem, dla którego Kościół katolicki sam angażuje się w obronę trwałości rodziny oraz w działalność zmierzającą do zapewnienia wszystkim rodzinom właściwego miejsca w życiu społecznym, w tym również do ich ochrony ze strony różnych struktur politycznych i ekonomicznych.

Dostrzeżenie wagi, jaką *Lumen fidei* przykłada do opisu rodziny będącej środowiskiem wiary, idzie jednak w parze z rosnącymi – przynajmniej w zachodnim kontekście kulturowym i społecznym – wątpliwościami dotyczącymi samej rodziny. Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że podlega ona znaczącym przeobrażeniom. Zmienia się jej sposób społecznego funkcjonowania, zmieniają się warunki życia, jak również przepisy prawne związane z jej istnieniem i rozwojem. O ile encyklika zdaje się milcząco przyjmować tradycyjny obraz rodziny, o tyle w wielu przypadkach ten obraz coraz bardziej się zaciera – również dlatego, że z przyczyn światopoglądowych i politycznych podejmowane są próby redefinicji rodziny. Niezależnie od oceny zjawisk społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowo-swiatopoglądowych, które wpływają na zmianę sytuacji rodziny we współczesnych krajach zachodnich, konieczna jest także z chrześcijańskiego punktu widzenia analiza przyczyn i przejawów tego zjawiska, aby ustalić, czy rzeczywiście

współczesne formy życia rodzinnego przystają do chrześcijańskiej wizji rodziny jako nośnika wiary religijnej i jako „domowego Kościoła”.

Niemal równocześnie z encykliką *Lumen fidei*, dnia 19 czerwca 2013 roku w Berlinie, Kościół Ewangelicki w Niemczech (*Evangelische Kirche in Deutschland*, EKD) ogłosił obszerny dokument *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken. Eine Orientierungshilfe des Rates des Evangelischen Kirche in Deutschland* (*Między autonomią a zależnością. Umacnianie rodziny jako trwałej wspólnoty. Wskazania Rady Kościoła Ewangelickiego w Niemczech*), który podejmuje się zbadania sytuacji rodziny oraz teologicznej refleksji nad nią. Tekst dotyczy Niemiec, jednakże – poza specyficznymi dla tego kraju aspektami prawnymi – dobrze wyraża procesy społeczne właściwe dla współczesnego Zachodu. Chociaż dokument EKD wzbudził, zwłaszcza po stronie katolickiej, wiele kontrowersji z uwagi na zawarte w nim elementy akceptacji dla zachodzących w społeczeństwie zachodnim zmian obejmujących samą istotę rodziny, to jednak dokonuje on kompleksowej analizy społecznej oraz teologicznej rodziny rzeczywistej, niewyidealizowanej i niejednolitej. Wydaje się, iż właśnie w konfrontacji z takim obrazem rodziny pytanie o to, czy może ona jeszcze być skutecznym środowiskiem przekazu i rozwoju wiary, nasuwa się jako szczególnie ważne z chrześcijańskiego punktu widzenia.

Aby podjąć próbę odpowiedzi na to pytanie, najpierw zostaną naszkicowane przemiany wzorców życia rodzinnego, szczegółowo analizowane w dokumencie EKD. W dalszej kolejności poruszony zostanie problem obecności wiary w „nowych rodzinach”, wyrażający się także w trudnościach ich zaangażowania we wspólnocie kościelnej. Następnie ukazane zostaną możliwości i ograniczenia zastosowania wskazań Kościoła katolickiego, w tym zwłaszcza *Lumen fidei*, do osób żyjących w nowych formach życia rodzinnego. Końcowym etapem niniejszej prezentacji jest zaś próba ekumenicznej oceny problemu nowych modeli życia rodzinnego, a zwłaszcza odmiennych perspektyw charakteryzujących *Lumen fidei* oraz *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*.

1. Nowe formy życia rodzinnego

Dokument EKD zauważa, iż wbrew pozorom trudno mówić o jednolitym modelu życia rodzinnego. Różnorodność jego form, nawet jeśli weźmie się pod uwagę europejski krąg kulturowy, jest znacząca. Zależy ona od wielu czynników: od kontekstu historycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego i religijnego. Model często uważany za pewien wzorzec życia rodzinnego, polegający na ścisłym podziale na sferę pracy zarobkowej, za którą był odpowiedzialny mężczy-

zna, i sferę rodzinną, gospodarstwo domowe i wychowanie dzieci, za które była odpowiedzialna kobieta, powstał dopiero wraz z rozwojem burżuazji w XVIII wieku (*bürgerliche Familie*)¹. Nie ma więc poważnych podstaw do tego, by akurat ten model absolutyzować albo by czynić go punktem odniesienia do oceny wszystkich innych możliwości życia rodzinnego. Z chrześcijańskiego punktu widzenia należy zwrócić uwagę na to, że już w samej Biblii istnieje wielość modeli rodziny². Dlatego luteranie niemieccy wyrażają przekonanie, iż normatywne rozumienie małżeństwa jako „ustanowienia Bożego” i wywodzenie tradycyjnych ról płciowych z porządku stworzenia nie odpowiadają głębi świadectwa biblijnego. W tym kontekście stwierdza się, iż wprawdzie małżeństwo jest Bożym darem i powołaniem, jednak nie jest – zgodnie z Biblią – jedyną możliwą formą życia człowieka³. Tę relatywizację i możliwą kontekstualizację małżeństwa Reformacja wyraziła w zaliczeniu go do porządku ziemskiego⁴. Nie jest ono sakramentem, lecz wspólnotą pobłogosławioną przez Boga, ważną dla funkcjonowania całego społeczeństwa, ale też zależną od zachodzących w nim przemian⁵.

W tym świetle należy także patrzeć na dokonujące się szybko w świecie zachodnim przemiany, prowadzące do powstania nowych form rodziny, co nie pozostaje bez wpływu również na znaczenie rodziny w życiu kościelnym oraz na jej rolę w procesie przekazywania wiary. Przemiany te dotyczą wielu aspektów życia: obejmują poszczególne osoby funkcjonujące w rodzinach, same wspólnoty rodzinne, jak również mają wymiar ogólnospołeczny i ogólnokościelny.

Zauważa się najpierw coraz luźniejszy związek między rodziną a małżeństwem⁶. Wbrew niekiedy spotykanemu utożsamianiu tych pojęć okazuje się, iż w społeczeństwach zachodnich znaczenie rodziny opartej na małżeństwie maleje⁷. Wskutek tego rośnie liczba dzieci, które przychodzą na świat i wychowują się poza małżeństwem czy też są wychowywane przez samotnych rodziców⁸. Rosnącą

¹ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit. Familie als verlässliche Gemeinschaft stärken. Eine Orientierungshilfe des Rates der Evangelischen Kirche in Deutschland (EKD)*, Gütersloh 2013, 11.

² L.S. CAHILL, *Sex, Gender, and Christian Ethics*, Cambridge 2005⁶, 141–144.

³ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, 13; „Das Miteinander in Ehe und Familie ist wichtig, ist aber nicht die einzig mögliche Lebensform”. *Tamże*, 60.

⁴ *Soll es künftig kirchlich geschlossene Ehen geben, die nicht zugleich Ehen im bürgerlich-rechtliche Sinne sind? Zum evangelischen Verständnis von Ehe und Eheschließung – Eine gutachterliche Äußerung* (EKD-Texte 101), Hannover 2009, 14.

⁵ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, 13, 59, 64.

⁶ F. ROBERTSON ELLIOT, *Gender, Family and Society*, Houndmills – London 1996, 34–35.

⁷ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, 26; *Soll es künftig kirchlich geschlossene Ehen*, 9–11.

⁸ Dokument EKD zauważa znaczący podział między Niemcami zachodnimi, gdzie 27% dzieci przychodzi na świat poza małżeństwem, a Niemcami wschodnimi, gdzie odsetek dzieci urodzonych poza małżeństwem wynosi 61%. Zob. *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, 25.

grupę stanowią rodziny imigranckie – w kontekście niemieckim głównie tureckie⁹. Stwierdza się ponadto, iż w życiu rodzinnym coraz częściej kwestionuje się wartości, które chrześcijaństwo wiązało ze wspólnotą małżeńską i rodzinną¹⁰. Wzrasta także liczba rodzin, które są oparte na związkach osób tej samej płci wychowujących własne dzieci (*Regenbogenfamilien*, „tęczowe rodziny”). W 2009 r. w Niemczech już ok. 7000 tysięcy dzieci wychowywało się w takich rodzinach¹¹.

W tej sytuacji oczywiste staje się również osłabienie związku rodzin (również „nowych rodzin”, nieopartych na małżeństwie kobiety i mężczyzny) z Kościołem. Pod znakiem zapytania staje również udział rodzin – w różnych formach – w procesie przekazywania wiary chrześcijańskiej. Potwierdzeniem tego jest spadek liczby małżeństw zawieranych kościelnie¹², obserwowany nie tylko w Kościele katolickim, ale szczególnie we Wspólnotach ewangelickich, i to mimo że ich doktryna i praktyka jest różna od katolickiej, jeśli chodzi o możliwość błogosławienia małżeństw zawartych po uprzednim rozwodzie.

Stanowisko EKD nie tylko stwierdza fakt zachodzenia w społeczeństwach zachodnich przemian dotyczących samej istoty rodziny, lecz również wydaje się te zmiany akceptować, uznając, iż coraz większa różnorodność form życia rodzinnego, potwierdzona w Biblii, należy do specyficznie europejskiego modelu rozwoju wspólnoty rodzinnej¹³. Powstaje jednak uzasadnione pytanie, jak w takiej sytuacji społecznej i kościelnej wygląda przekazywanie wiary dzieciom. Czy rodzina luźno związana z Kościołem lub niemająca z nim faktycznie żadnych trwałych relacji, niekoniecznie oparta na małżeństwie lub też oparta na związku osób tej samej płci, który EKD również uważa za jedną z form życia rodzinnego, może odegrać rolę w przekazywaniu wiary, taką samą lub przynajmniej podobną do tej, którą nauczanie chrześcijańskie przypisywało rodzinie tradycyjnie rozumianej?

2. „Nowe rodziny” wobec problemu wiary

Już w tekście wydanym z okazji Międzynarodowego Roku Rodziny (1994) luteranie niemieccy przyznawali, iż zarówno w dyskusji społecznej, jak i wewnątrzkościelnej nie ma zgody w zasadniczych kwestiach dotyczących

⁹ *Tamże*, 28.

¹⁰ *Tamże*, 23. *Theology of marriage and the problems of mixed marriages. Final report of the Roman Catholic-Lutheran-Reformed study commission, 1971–1977*, nr 58, http://ecumenism.net/archive/docu/1977_war_c_lwf_pcpu_theology_marriage_problems_mixed.pdf (23.07.2013).

¹¹ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit...* 27.

¹² *Tamże*, 25–26.

¹³ *Tamże*, 32.

małżeństwa i rodziny. Zmiana modelu życia rodzinnego, rozluźnienie związku między małżeństwem a rodziną, wyrażające się często w odrzucaniu małżeństwa jako pozostałości patriarchalnej struktury społecznej, stanowią dla chrześcijan powód do przemyślenia istoty rodziny oraz jej miejsca w życiu kościelnym¹⁴. Rozwijając tę myśl we wskazaniach z roku 2009, EKD sugeruje, iż Kościół może stanąć wobec konieczności rozważenia i zmiany własnej doktryny i praktyki zgodnie z kierunkami zachodzących zmian społecznych¹⁵. To dostosowanie się związane jest właśnie z próbą utrzymania związku między rodziną, także w jej nowych formach, a wiarą. Temu, zdaniem niemieckich luteranów, ma służyć kościelne błogosławieństwo, co do którego istnieją wątpliwości, czy w dalszym ciągu należy zastrzegać je tylko do rodzin w trakcyjnym rozumieniu, czyli opartych na małżeństwie mężczyzny i kobiety. Z tego powodu w najnowszym tekście EKD wskazuje się, iż Kościół musi na przemyśleć rodzinę i nową wielość form życia rodzinnego, a także starać się tę wielość i różnorodność wszechstronnie wspierać¹⁶. Wykazując troskę o zachowanie związku rodziny z wiarą, EKD odnosi się zarówno do starych, jak i nowych form życia rodzinnego.

Najnowszy dokument EKD koncentruje się przede wszystkim wokół społecznego, ekonomicznego i politycznego wspierania rodzin, zauważa jednak również – choć w mniejszym stopniu – znaczenie wiary w życiu rodzinnym oraz znaczenie rodziny w przekazywaniu wiary. EKD deklaruje, iż Kościół czuje się zobowiązany do pomocy rodzinom również w tym zadaniu. Luteranie niemieccy zauważają, iż rodzina jest pierwszym środowiskiem wychowawczym, miejscem przekazywania dzieciom wartości i przekonań religijnych. W rodzinie dokonuje się także wprowadzanie dzieci do wspólnoty Kościoła¹⁷. Wszystkim rodzinom, zarówno „tradycyjnym”, jak i „nowym”, EKD proponuje, jako jedną z wielu możliwości wspólnego spędzania czasu, niedzielną służbę Bożą, która niezależnie od wielości możliwych realizacji życia rodzinnego umożliwia zrozumienie znaczenia wiary we wspólnocie¹⁸.

Warto zwrócić uwagę na to, jak niemieccy luteranie pogłębiają problem obecności wiary religijnej w rodzinach nieodpowiadających tradycyjnie chrześcijańskim pojęciom. EKD już we wcześniejszym tekście zauważa, iż należy umożli-

¹⁴ *Ehe und Familie. Ein Wort des Rates der Evangelischen Kirchen in Deutschland aus Anlaß des Internationalen Jahres der Familie 1994*, EKD-Text Nr. 50, 1994, <http://ekd.de/EKD-Texte/5386.html> [23.07.2013].

¹⁵ *Soll es künftig kirchlich geschlossene Ehen*, 5.

¹⁶ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, 64, 141.

¹⁷ *Tamże*, 19, 88–90.

¹⁸ *Tamże*, 14–15.

liwić aktywny udział w życiu wspólnoty kościelnej parom, które nie zawarły małżeństwa ani też z różnych powodów nie zamierzają go zawrzeć¹⁹. Sugeruje się w ten sposób, że – skoro, jak wspomniano, małżeństwo nie jest jedyną możliwą formą życia rodzinnego – również rodziny nieoparte na małżeństwie mogą odegrać znaczącą rolę w procesie przekazu wiary i dlatego powinny być otoczone opieką duszpasterską ze strony Kościoła.

W kontekście zaangażowania związków homoseksualnych we wspólnocie religijnej EKD przypomina, iż dla luteranów niemieckich wciąż kontrowersyjny jest problem błogosławieństwa par jedнопłciowych jako małżeństw. Jednakże EKD stwierdza, że fakt, iż pary homoseksualne nie mogą same mieć potomstwa nie jest przeszkodą dla ich błogosławieństwa, skoro podobny problem może mieć wiele par heteroseksualnych. Ponadto – zgodnie z założeniami antropologii genderowej – kładzie się nacisk na to, że człowieka nie można zredukować jedynie do jego cech biologicznych²⁰. Towarzyszy temu reinterpretacja Biblii, wskutek której pojawiają się możliwości dopuszczenia błogosławienia par jedнопłciowych, a tym samym uznania chrześcijańskiej autentyczności ich rodzin oraz miejsca w społeczności kościelnej. Wydaje się, iż reformacyjne włączenie małżeństwa do porządku ziemskiego i odmówienie mu sakramentalności może być przesłanką do takiej reinterpretacji doktryny i praktyki kościelnej, która nie tylko uzna możliwość błogosławieństwa związków jedнопłciowych, ale również dostrzeże ich rolę jako środowisk wzrostu i przekazywania wiary dzieciom. Inną kwestią, niezwykle kontrowersyjną, pozostaje jednak to, w jakiej mierze wiara, o ile rzeczywiście istnieje i jest przekazywana w takich związkach, jest wiarą chrześcijańską.

EKD uważa także, iż zadaniem Kościoła jest wszechstronna praca na rzecz rodzin imigranckich, w których na przekazywanie wiary mają duży wpływ czynniki kulturowe. Dla wielu takich rodzin element religijny stanowi jeden z najważniejszych czynników ich tożsamości. Oderwanie się od własnej tożsamości sprawia z kolei, że religijność zanika²¹. Luterska troska o rodziny imigrantów ma jednak przede wszystkim wymiar społeczny. Z uwagi na fakt, zauważany przez omawiany dokument EKD, że większość rodzin imigranckich w Niemczech, podobnie jak w Europie zachodniej, nie ma więzi z chrześcijaństwem, wszechstronne wspieranie ich przez Kościół nie ma żadnego związku z przekazywaniem wiary.

¹⁹ *Soll es künftig kirchlich geschlossene Ehen*, 23.

²⁰ *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*, 65–67.

²¹ *Tamże*, 18, 118.

3. Możliwość zastosowania wskazań papieskich do „nowych rodzin”

Uwagi dotyczące relacji rodziny do wiary w encyklice *Lumen fidei* różnią się znacząco od ujęcia prezentowanego przez dokument EKD. Wynika to częściowo z odmiennych celów i zasięgu obu dokumentów. Niemniej jednak wydaje się, iż przyczyny tej różnicy są głębsze.

Kościół katolicki, podobnie jak Kościoły prawosławne, trwa przy tradycji nazywania rodziny „Kościołem domowym”²². Słowo i przykład rodziców stanowią dla dzieci pierwsze „zwiastuny wiary”. Dokonuje się to zwłaszcza przez życie sakramentalne, modlitwę i codzienne świadectwo życia chrześcijańskiego²³. W rodzinie dzieci uczą się wartości moralnych oraz poznają, na czym polega cześć oddawana Bogu. Zadania rodziców obejmują zatem nie tylko zapewnienie dzieciom odpowiednich warunków życia, lecz również ich wychowanie moralne i formację religijną²⁴. Do wykonywania tych zadań – w świetle nauki Kościoła katolickiego – rodzice są uzdalniani przez sakrament małżeństwa²⁵.

Encyklika *Lumen fidei* przedstawia znaczenie rodziny w przekazywaniu wiary, powtarzając tradycyjne nauczanie Kościoła o wspólnotcie rodzinnej, której fundamentem jest małżeństwo mężczyzny i kobiety, jako niezbędnym środowisku rozwoju i uformowania wiary oraz odnalezienia przez młodych ludzi swojego własnego miejsca we wspólnotcie Kościoła. W ten sposób jednak wydaje się, iż dokument ukazuje sytuację idealną lub też zakładaną.

Papież Franciszek nawiązuje najpierw do znaczenia wspólnoty rodzinnej w przekazywaniu religijnej tradycji w Izraelu. Trwanie wiary Izraela, pośród różnych okoliczności życia narodu wybranego, było możliwe właśnie dlatego, że z pokolenia na pokolenie w rodzinach żydowskich przekazywano opowiadanie o wielkich dziełach Bożych²⁶. Bezpośrednią kontynuacją przekazywania wiary

²² L. CAHILL, *Sex, Gender*, 207–208.

²³ II SOBÓR WATYKAŃSKI, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, 10–11; *Katechizm Kościoła Katolickiego* [= KKK], 1656–1657; *Die Sakramente (Mysterien) der Kirche und die Gemeinschaft der Heiligen. Dokumente der Gemeinsamen Kommission der Griechisch-Orthodoxen Metropolie von Deutschland und der Deutschen Bischofskonferenz* (Arbeitshilfen Nr. 203), hrsg. vom Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz, Bonn 2006, 60.

²⁴ KKK 2207, 2221.

²⁵ JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”* 39; KKK 2225.

²⁶ FRANCISZEK, *Encyklika „Lumen fidei”* [= LF], 12. Ten motyw widoczny jest szczególnie w niecytowanym w encyklice fragmencie Pięcioksięgu: „Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: «Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz?», odpowiesz swojemu synowi: «Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiągł dać przodkom naszym. Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni” (Pwt 6,20-24).

w rodzinach żydowskich jest wiara wyznawana w rodzinach chrześcijańskich. Jest tak, ponieważ wiara dla chrześcijan, podobnie jak dla Izraelitów, nie jest sprawą prywatną, lecz rodzi się z jej publicznego głoszenia, słuchania i przekazywania przez pokolenia (por. Rz 10,14.17)²⁷. To przekazywanie jest – jak uważa papież Franciszek – nieprzerwanym łańcuchem świadectw, dzięki którym Kościół żyje i jest ten sam w każdym miejscu i w każdym czasie²⁸. Kluczową rolę w tym łańcuchu świadectw odgrywa wspólnota rodzinna. W tradycji chrześcijańskiej wyraża się to już od samego początku życia wiary małego dziecka, kiedy w jego imieniu wiarę wyznają rodzice i chrzestni, zobowiązując się do jej przekazywania ochrzczoneму dziecku przez osobiste świadectwo życia, a w ten sposób do prowadzenia go do Boga²⁹.

Encyklika *Lumen fidei* wskazuje, iż rodzina jest pierwszym środowiskiem wiary. W dokumencie chodzi jednak przede wszystkim o rodzinę opartą na nierozzerwalnym małżeństwie mężczyzny i kobiety, którego owocem są dzieci. Wiara wspomaga najpierw samych małżonków, którzy dzięki niej są w stanie odkryć dzieła Boże we własnym życiu, a następnie – przez ich przykład życia oraz dawane świadectwo – obejmuje także ich potomstwo, które kiedyś samo będzie mogło przekazać wiarę kolejnemu pokoleniu chrześcijan. Aby to było możliwe, papież wskazuje, iż obowiązkiem rodziców jest dbanie o wspólne praktykowanie wiary w rodzinie. Mają oni też wspomagać dojrzewanie wiary swoich dzieci, zwłaszcza w trudnych dla nich okresach życia³⁰. Tak ukształtowana w rodzinie wiara – jak pisze papież – „nie jest ucieczką dla ludzi mało odważnych, lecz poszerzaniem przestrzeni życia. Pozwala ona odkryć wielkie wezwanie, powołanie do miłości, i daje pewność, że ta miłość jest godna zaufania, że warto się jej powierzyć, ponieważ jej fundamentem jest wierność Boga, mocniejsza od wszystkich naszych słabości”³¹.

Czy tak zarysowana wizja relacji między wiarą a środowiskiem rodzinnym może być odniesiona do analizowanych przez niemieckich luteranów „nowych form życia rodzinnego”? Wydaje się, iż można mieć co do tego poważne wątpliwości.

Encyklika *Lumen fidei* zakłada istnienie rodziny silnej i trwałej, opartej na sakramentalnym małżeństwie. Pomijając w tym miejscu kwestię sakramentalności małżeństwa, można jednak wskazać, iż zasadniczo w ujęciu katolickim do skutecznego przekazania wiary konieczny jest trwały związek kobiety i mężczyzny,

²⁷ LF 22.

²⁸ LF 38–39.

²⁹ LF 43. Zadanie to uwidocznione zostało również w prowadzonym w Niemczech dialogu katolicko-prawosławnym. Zob. *Die Sakramente*, 45.

³⁰ LF 52–53.

³¹ LF 53.

będący w rzeczywistości zobowiązaniem na całe życie. Dokument EKD zauważa tymczasem, iż liczba tego typu związków, mających trwałość wynikającą z małżeństwa, w świecie zachodnim maleje do tego stopnia, że dla samych luteranów jest tematem dyskusji możliwość i zakres kościelnego uznania związków, w których partnerzy nie decydują się na małżeństwo. Rodzina niemająca w sobie wewnętrznej trwałości nie może jednak – z katolickiego punktu widzenia – być środowiskiem międzypokoleniowego podtrzymywania ciągłości wiary.

Stanowisko katolickie jednoznacznie wskazuje, iż środowiskiem wiary jest rodzina oparta na małżeństwie kobiety i mężczyzny, podczas gdy EKD skłania się do uznania za jedną z wielu możliwych form życia rodzinnego również innych rodzajów związków, w tym też związków osób tej samej płci. Jeżeli jednak z katolickiego punktu widzenia tego typu związki nie mogą być uznane za małżeństwa, ani też nie odpowiadają godności i powołaniu człowieka do życia w rodzinie, nie można też mówić o nich jako środowiskach wiary.

W świetle nauczania katolickiego kontynuowanego w *Lumen fidei* ciągłość wiary zapewniana jest przez postawę otwartości małżonków na dzieci, którym rodzice mają przez swoje świadectwo przekazać wiarę. Jedną z nowych form życia rodzinnego, zauważanych w tekście EKD, są jednak także związki, w których partnerzy z różnych powodów nie chcą mieć potomstwa. Wprawdzie rodzina jest środowiskiem wiary nie tylko dla dzieci, ale również dla samych małżonków (czy – z luterńskiego punktu widzenia – także partnerów w innych formach życia rodzinnego), to jednak dobrowolna rezygnacja z posiadania dzieci, mimo wielu możliwych i niekiedy słusznym motywów, zaciemnia relację rodziny do wiary lub – w niektórych przypadkach, o ile rezygnacja z posiadania dzieci wynika z egoizmu – wręcz ją niszczy.

Doktryna katolicka wyrażona w *Lumen fidei* nie zauważa żadnej alternatywy dla rodziny opartej na małżeństwie mężczyzny i kobiety jako wspólnoty przekazującej wiarę kolejnym pokoleniom chrześcijan. Nie rozważa się w dokumencie innych możliwości, nawet jeśli – na co wskazuje tekst luterński – niezależnie od kościelnej akceptacji rzeczywiście istnieją one w społeczeństwach zachodnich, znajdując również poparcie w zmieniającym się prawodawstwie państwowym. Powstaje wobec tego pytanie, czy Kościół katolicki bierze pod uwagę możliwość, iż rodzina – w tradycyjnie chrześcijańskim rozumieniu – zaniknie lub, na co wskazują dane przywołane przez EKD, straci swoją społeczną pozycję na rzecz innych form wspólnego życia, a zatem czy rozważa ewentualność, że właśnie w tych nowych formach życia może dokonywać się w jakiejś mierze przekaz wiary. Odpowiedzi na to pytanie nie można odczytać z *Lumen fidei*, ponieważ dokument zakłada mimo wszystko, iż wciąż podstawą przekazywania wiary są rodziny oparte na małżeństwie mężczyzny i kobiety oraz mocno zakorzenione we wspólnocie Kościoła.

4. Ekumeniczne znaczenie problemu

Relacja środowiska rodzinnego do wiary w kontekście obserwowanych współcześnie świecie zachodnim poważnych przemian społecznych, dotyczących także rodzin, nie pozostaje bez znaczenia dla ruchu ekumenicznego, zwłaszcza że jej tłem są zarówno zagadnienia antropologiczne, jak i etyczne, które dzisiaj coraz bardziej oddalają od siebie, mimo różnych deklaracji i uzgodnień, Kościoł katolicki (wraz z Kościołami prawosławnymi) i część Wspólnot protestanckich.

Poza odrębną kwestią – niemieszczącą się w tematyce tego opracowania – czy można dyskutować nad zmianą definicji rodziny i uznać za rodziny chrześcijańskie związki nieoparte na małżeństwie, a w szczególności związki osób tej samej płci, z ekumenicznego punktu widzenia relacja wiary do rodziny domaga się dalszego pogłębienia.

Z jednej strony można bowiem podnieść w obliczu nowych form życia rodzinnego, o których mówi dokument EKD, katolickie wątpliwości na temat tego, w jaki sposób osoby żyjące wbrew zasadom etyki chrześcijańskiej mogą rzeczywiście przekazywać autentycznie chrześcijańską nieskażoną wiarę swojemu (lub powierzonemu swojej opiece) potomstwu. Autentyczna i nieskażona wiara domaga się przecież najpierw osobistego świadectwa rodziców wobec dzieci. Trudno mówić o wiarygodnym świadectwie wtedy, gdy żyje się w oczywistej niezgodzie z zakorzenionymi w wierze normami etycznymi. Ponadto rodzina jako środowisko wiary winna ją przekazywać dzieciom w formie integralnej, bez zniekształceń lub pomijania niektórych elementów doktrynalnych czy etycznych. W warunkach nowych form życia rodzinnego integralność przekazywanej w nich wiary stoi jednak pod znakiem zapytania.

Z drugiej jednak strony analizy prowadzone w tekście niemieckich luteranów opierają się na stwierdzeniu przemian społecznych, o których nie ma mowy w encyklice papieża Franciszka. Tymczasem jednak zmiany te są faktem, a nie jedynie pewnym postulatem ideologicznym. Rzeczywiście oddziałują one na rodziny, wpływając także na jakość i sposób przekazywania wiary³². Tekst luteranowski zwraca uwagę na to, co – jak się wydaje – umyka nauczaniu katolickiemu. Chrześcijaństwo w zachodnim kontekście kulturowym coraz częściej będą spotykać się z nowymi formami życia rodzinnego, a być może sami będą w nich coraz częściej uczestniczyć. Niezależnie od poważnych wątpliwości związanych z integralnością wiary w takich środowiskach i ich wiarygodnością w procesie przekazu wiary konieczna wydaje się refleksja nad tym, jak w zmieniającym się kontekście społecznym należy wspierać i chronić ciągłość wiary przekazywanej

³² Por. *Theology of marriage*, nr 7.

w Kościele z pokolenia na pokolenie. Nawet sprzeciw wobec wielu współczesnych zjawisk kulturowych nie zwalnia Kościołów i Wspólnot, jak również poszczególnych chrześcijan, z odpowiedzialności za wiarę i za własne świadectwo chrześcijańskie w nowej rzeczywistości kulturowej i obyczajowej. Wydaje się, iż ta odpowiedzialność powinna mobilizować prace ekumeniczne w kierunku dalszej refleksji nad środowiskami przekazywania wiary, bazującej nie tylko na wielowiekowej chrześcijańskiej tradycji, lecz również na rzetelnej analizie przemian społecznych.

5. Wnioski

Skonfrontowanie relacji wiary do rodziny ukazanej w encyklice *Lumen fidei* ze spostrzeżeniami EKD wskazuje na znaczącą odmienną perspektywę teologiczną mimo istnienia pewnych zbieżności. Zbieżności te wyrażają się w ogólnym uznaniu Kościoła dla rodziny jako środowiska przekazu wiary oraz w jej wsparciu w tym zadaniu, zwłaszcza przez zaangażowanie w życie wspólnoty kościelnej. Niemniej jednak, pomimo tych podobieństw, różnice w podejściu do omawianego zagadnienia są znaczące. Dokument EKD wychodzi w swoich spostrzeżeniach od zauważalnych w Niemczech i – szerzej – w krajach zachodnich zmian społecznych pociągających za sobą również przemiany, jeśli chodzi o rozumienie rodziny. Niemieccy luteranie nie podejmują się krytyki tych zmian czy też ich kontestacji, lecz pytają się o to, w jaki sposób w nowym kontekście społecznym, kulturowym i prawnym Kościół powinien działać, aby wszechstronnie wspierać rodziny, także jeśli chodzi o ich udział w przekazywaniu wiary. Z tego też powodu luteranie dokonują refleksji nad nowymi formami życia rodzinnego (również tymi, które – z katolickiego punktu widzenia – nie mogą być uznane za odpowiadające chrześcijańskim zasadom życia i za zgodne prawem Bożym), aby wskazać, w jaki sposób w nich może dokonywać się proces przekazu wiary. Z kolei tekst encykliki papieża Franciszka nie odnosi się wyraźnie do zmian cywilizacyjnych, które wpływają na sposób i jakość przekazywania wiary w rodzinach. Koncentruje się na podtrzymaniu i uzasadnieniu tradycyjnej doktryny Kościoła katolickiego wraz z jej etycznymi i społeczno-kościelnymi implikacjami. Wydaje się wobec tego, iż Kościół katolicki nie jest przekonany o konieczności akceptacji wszelkich przemian społeczno-kulturowych dokonujących się współcześnie. Stąd dokument papieski nie wskazuje na żadne alternatywne dla rodziny w jej tradycyjnie chrześcijańskim rozumieniu środowisko czy też inną formę życia rodzinnego, które mogłyby spełnić funkcje rodziny jako środowiska wiary.

Trudności wynikających z tak odmiennej perspektywy nie da się rozwiązać ani też wyczerpująco przedstawić bez refleksji nad przyczynami i kierunkami rozwoju współczesnej antropologicznej refleksji w Kościele katolickim i we Wspólnocie luterńskiej. Niemniej jednak wskazują one na problem, z którym bez wątpienia wszystkie Kościoły i Wspólnoty kościelne, zwłaszcza w krajach Zachodu, będą konfrontowane w coraz większym stopniu: w jaki sposób, w obliczu kryzysu rodziny oraz społecznych, ideologicznych, politycznych i prawnych zmian w jej definicji, Kościół może rozumieć jej rolę w zachowaniu autentycznej wiary w ciągu kolejnych pokoleń chrześcijan oraz na czym powinna polegać pomoc Kościoła okazywana ludziom, którzy żyją w coraz bardziej niejednorodnych formach wspólnoty rodzinnej.

New Forms of Family Life as an Environment of Faith? The *Lumen fidei* Encyclical's Teaching in the Light of the Recent Document of the Evangelical Church in Germany (EKD)

Summary

On the 5th of July 2013 the Holy See has released the first encyclical of Pope Francis *Lumen fidei* (dated 25th of June). A few days earlier, on the 19th of June 2013 in Berlin representatives of the Lutheran Evangelical Church in Germany (EKD) have presented a comprehensive document *Zwischen Autonomie und Angewiesenheit*.

The article discusses the importance of the family as the environment of faith as presented in both documents. There are significant differences of the theological perspective between them. The Lutheran document presents new models of family life which differ from the traditional image of the Christian family. The encyclical emphasise the role of the traditionally-understood family, based on marriage of a man and a woman, in the transmission of the faith to children. The article shows the importance of these different perspectives and ecumenical difficulties which arise from them.

Słowa kluczowe: wiara, rodzina, Kościół, świadectwo chrześcijańskie.

Keywords: faith, family, Church, Christian witness.